

# Grzymała, Zbigniew

---

## Przekształcenia własnościowe wybranych monopolii naturalnych w Polsce

---

Rocznik Żyrardowski 2, 143-158

---

2003

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

## Przekształcenia własnościowe wybranych monopolów naturalnych w Polsce

### Wstęp

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie procesu przekształceń własnościowych w Polsce w wybranych monopolach naturalnych na tle ogólnej teorii ekonomii dotyczącej zasad funkcjonowania przedsiębiorstw w poszczególnych strukturach rynku. Dokonano tego również w porównaniu z doświadczeniami niektórych krajów Europy Zachodniej.

Badanie dotyczy wybranych branż sfery użyteczności publicznej, takich jak telekomunikacja, transport kolejowy i elektroenergetyka. Pokazane w nich procesy przekształceń własnościowych dokonane zostały na fali ruchu deregulacyjnego (deregulation movement) oraz nowej doktryny zarządzania w sektorze publicznym (new public management). Podstawowymi narzędziami demonopolizacji i deregulacji rynków monopolów naturalnych jest umożliwienie dostępu stron trzecich do podstawowej infrastruktury sieciowej (zasada Third Party Acces – TPA), zarówno dla operatorów rodzimych, jak i zagranicznych. Zasada TPA oznacza realne zakwestionowanie centralnego atrybutu monopolu naturalnego, to jest ekonomii skali<sup>1</sup>, bez potrzeby rozdzielania lub duplikacji urządzeń sieciowych.

Jednym z celów przekształceń własnościowych w Polsce jest więc szeroko rozumiane pobudzenie zarówno konkurencyjności krajowej, jak i międzynarodowej. Dokonywane to jest poprzez zmiany w strukturach organizacyjno-prawnych przedsiębiorstw, jednak bez uwzględniania do końca w przypadku niektórych branż specyfiki danej branży i atrybutów monopolu naturalnego, również takich, jak ekonomia lokalizacji i racjonalizacji<sup>2</sup>. Dotyczy to sfery użyteczności publicznej i wskazuje na wystę-

---

<sup>1</sup> Ekonomia skali jako atrybut monopolu naturalnego występuje w następujących postaciach: jako ekonomia skali w produkcji (gdy jeden producent wytwarza dany produkt przy niższych kosztach całkowitych, niż może to uczynić dwóch i większa liczba konkurentów), zasięgu (kiedy produkcja i dostawa usług dla różnych odbiorców przez jednego wspólnego producenta zmniejsza nierównomierność zapotrzebowania dzięki nierównoczesności poboru usług przez poszczególne grupy odbiorców, transporcie (odnoszącym się bezpośrednio do urządzeń sieciowych, kiedy przy dwóch przedsiębiorstwach przesyłowych, dystrybucyjnych lub transportowych koszty budowy i utrzymania sieci praktycznie podwajają się i nie ma żadnych szans na to, aby z tytułu konkurencji każde z nich obniżyło adekwatnie koszty eksploatacji i sekwencji (czyli łączenie w jeden organizm gospodarczy maksymalnej liczby faz wytwarzania i dostawy usług) – za P. Jeżowskim, *Demonopolizacja i prywatyzacja krajowych monopolów naturalnych w Polsce. W: Zmiany w sektorze publicznym: Aktorzy, Dylematy, Efekty (doświadczenia Francji i Polski)*, SGH, Warszawa 1999 r., s. 222 i 223.

<sup>2</sup> Ekonomia lokalizacji związana jest z wymogami lokalizacji niektórych urządzeń technicznych. Większość z tych urządzeń (sieci przesyłowa i rozdzielcza, trasy komunikacyjne) z natury musi być lokowana

powanie w tym obszarze „ułamności rynku” i konieczność zapewnienia właściwej kontroli ze strony organów publicznych<sup>3</sup>. Celem artykułu nie jest jednakże krytyka samego procesu przekształceń własnościowych, ale wykazanie ogromu zadań i barier do pokonania, aby proces ten mógł przynieść najbardziej pożądane, pozytywne dla gospodarki kraju efekty ekonomiczne.

## Telekomunikacja

Najbardziej wyróżniającym się pod względem zaawansowania w procesie demonopolizacji monopolem naturalnym jest telekomunikacja. Ze względów technologicznych najszybciej i najłatwiej można było przeprowadzić restrukturyzację tej branży. Utraciła ona bowiem z tego powodu większość cech atrybutu monopolu naturalnego. Jako pierwsze dokonały tego kraje Europy Zachodniej z Wielką Brytanią na czele.

Do lat osiemdziesiątych organizacja telekomunikacji w Europie Zachodniej wyglądała podobnie. Funkcjonował operator państwowy obejmujący swym zasięgiem praktycznie całość usług. Telekomunikacja połączona była także z racji historycznego rozwoju z pocztą. Z uwagi na szybkie nasycanie poszczególnych rynków krajowych usługami telefonicznymi oraz stopniowe dostosowywanie techniki telekomunikacyjnej jednego kraju do technik innych państw zaczęto powoli wyodrębniać telekomunikację z działalności pocztowo-telekomunikacyjnej.

Zaczęto bardzo wyraźnie dostrzegać korzyści płynące z ujednoczenia zasad funkcjonowania rynku telekomunikacyjnego (skrócenie czasu przesyłu informacji, łatwiejszy dostęp do wszystkich rodzajów usług), jak i aspekty prawno-organizacyjne sprzyjające łatwiejszej współpracy firm telekomunikacyjnych oraz pokonywaniu problemów z taryfami opłat w sektorze konkurencyjnym. Sama konkurencyjność, głównie w odniesieniu do tzw. usług dodanych stała się motorem pobudzającym rozwój gospodarczy.

Czynniki te dały początek następnej transformacji sektora telekomunikacyjnego. Powoli do historii odchodzi model dużego rozdrobnienia operatorów narodowych. Wyłania się rynek globalny obejmujący całość sektora komunikacji – zarówno tworzenie zawartości informacyjnej, jak i jej przesyłanie. W prognozach przewiduje się, że w przyszłości Europa stanie się jedną z kilku stref działania dla telekomunikacyjnych gigantów<sup>4</sup>.

---

w rejonach, gdzie występuje szczególnie intensywne zapotrzebowanie na usługi. Ekonomia racjonalizacji z kolei polega na niepowielaniu urządzeń jako źródło ujemnych efektów zewnętrznych innej natury niż wynikających z ekonomii skali. To znaczy istnienie zbyt wielu urządzeń sieciowych i centralnych w przestrzeni jest uciążliwe zarówno z powodu ograniczonego bilansu terenów miejskich, rolnych i leśnych, jak i ze względu na niewygodę mieszkańców – za P. Jeżowskim, *Demonopolizacja...*, op. cit. s. 223.

<sup>3</sup> M. Sadowy, *Problemy przekształceń własnościowych w sektorze komunalnym*. W: *Zmiany w sektorze publicznym...*, op. cit., s. 240.

<sup>4</sup> H. Kontkiewicz-Chachulska, *Trendy w telekomunikacji światowej – rozwój społeczeństwa informacyjnego*. W: *Telekomunikacja. Studia nad integracją europejską*. Praca zbiorowa pod red. P. Jasińskiego i T. Skoczego. Warszawa. Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego 1997, s. 102.

Pierwsze przemiany w sektorze telekomunikacyjnym dokonały się w Wielkiej Brytanii. W kraju tym do roku 1981 kontrolę nad pocztą i telekomunikacją sprawowało Ministerstwo Handlu i Przemysłu oraz Skarb Państwa, a plany inwestycyjne poddawane były limitowaniu zgodnie z aktualną strategią makroekonomiczną. W wyniku prywatyzacji telekomunikacji w 1984 r. została wydana Ustawa o Telekomunikacji (Telecommunication Act), która podzieliła uprawnienia regulacyjne między Sekretarza Stanu kierującego Ministerstwem Handlu i Przemysłu odpowiedzialnego za ogólny kierunek polityki telekomunikacyjnej i wydawanie licencji na działalność telekomunikacyjną oraz Dyrektora Generalnego Telekomunikacji (DGT) sprawującego nadzór telekomunikacyjny, który jest między innymi odpowiedzialny za przestrzeganie zasad o uczciwej konkurencji.

Na brytyjskim rynku ceny za usługi telekomunikacyjne uiszczą opłaty regulatora rządowego według formuły: stopa inflacji minus określony wskaźnik (ustalany przez regulatora i akceptowany przez konkretne przedsiębiorstwo). Wskaźnik ten w 1984 r. wynosił 3 i wzrastał przeciętnie do 7,5 do roku 1997. Średnia roczna inflacja kształtowała się na poziomie 2,5%, co w praktyce spowodowało średni realny spadek taryf opłat za poszczególne usługi. Jednocześnie regulator (DGT) kontrolował poziom jakości usług poprzez uczynienie ze standardów jakości przedmiotu kontraktu pomiędzy firmą telekomunikacyjną a abonentami.

Rynek w Wielkiej Brytanii po przekształceniach oceniany jest przez ekspertów pozytywnie i jako ten, który swoją efektywnością wyprzedza rynki innych krajów Unii Europejskiej o kilkanaście lat. Pomimo regulowanych cen, przychód największego operatora BT wzrósł w latach 1984–1995 o prawie 50%<sup>5</sup>.

Telekomunikacja w Polsce funkcjonowała w strukturze monopolu naturalnego w połączeniu z pocztą. Jednak pod wpływem trendów decentralizacyjnych rozpoczętych w Wielkiej Brytanii dnia 28 listopada 1991 r. dokonano podziału państwowej jednostki organizacyjnej „Polska Poczta, Telegraf i Telefon (PPTT). W wyniku tego podziału powstała jednoosobowa spółka Skarbu Państwa „Telekomunikacja Polska SA” (TP SA) i państwowe przedsiębiorstwo użyteczności publicznej „Poczta Polska”.

Proces prywatyzacji największego polskiego operatora nie jest jeszcze zakończony. Częściowa prywatyzacja TP SA nastąpiła 7 listopada 1998 r. Sprzedano wtedy 15% pakietów akcji spółki: 3,5% inwestorom indywidualnym, 1,5% inwestorom instytucjonalnym i 10% inwestorom zagranicznym, w sumie 210 mln akcji po ostatecznej cenie 15,2 zł za akcję<sup>6</sup>. Planowane jest wprowadzenie inwestora strategicznego do spółki w najbliższym czasie i ewentualna dalsza sprzedaż części akcji po tym okresie. Niewątpliwie Skarb Państwa będzie próbował zachować pewien procent akcji jako element kontroli nad podejmowaniem przez firmę strategicznych decyzji.

Zgodnie jeszcze z ustawą o łączności z 1990 r.<sup>7</sup> głównym operatorem sieci telekomunikacyjnej w kraju pozostała TP SA Ponadto umowa telekomunikacyjna za-

<sup>5</sup> P. Jasiński, *Telekomunikacja w Wielkiej Brytanii*, w: *Telekomunikacja. Studia nad integracją europejską*, Warszawa 1997, s. 121.

<sup>6</sup> Ponad dwukrotna nadsubskrypcja, Rzeczpospolita nr 263 z dnia 9 listopada 1998 r., s. 12.

<sup>7</sup> Dz. U. 95.117.564 wraz ze zmianami.

warta pomiędzy Ministrem Łączności a TP SA w dniu 17 września 1998 r.<sup>8</sup> potwierdza, że spółka zachowa wyłączne prawo do realizowania międzynarodowych usług telekomunikacyjnych o charakterze powszechnym do 31 grudnia 2002 r. Dotyczy to także międzynarodowych usług telefonicznych dla użytkowników sieci publicznej. Można ocenić, iż do 2000 r. TP SA posiadała praktyczną pozycję monopolisty na rynku telefonii kablowej w Polsce.

Na koniec 2000 roku sytuacja na rynku telekomunikacyjnym w Polsce znacząco się zmieniła. Istnieje praktyczna konkurencja na rynku telefonii lokalnej (oligopol). Największym konkurentem TP SA na tym rynku jest Netia Holding SA, która posiada około 300 udziałowców. Od lipca 2001 Netia rozpoczęła świadczenie usług na rynku połączeń międzymiastowych.

Konkurencja na rynku połączeń międzymiastowych dokonywana jest na już istniejącej infrastrukturze sieciowej należącej do Telekomunikacji Polskiej (TP), Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA (PSE SA) i Polskich Kolei Państwowych SA (struktura rynku oligopolu). Dlatego też w tym wypadku argument o niecelowości powielania sieci z punktu widzenia ponoszenia dodatkowych kosztów społecznych jest nieaktualny, gdyż PSE SA, będące właścicielem linii światłowodowych poprowadzonych wzdłuż trakcji energetycznych, jak i PKP SA posiadające własne światłowody wzdłuż torów kolejowych, wybudowały te sieci wcześniej i używały ich do własnych celów. Obecnie sieci te są modernizowane i rozbudowywane przez te firmy.

Oczywiście argument za jedną siecią ogólnokrajową nie jest argumentem pozbawionym logiki, ale w tym przypadku istnieją już inne sieci i w sposób niejako naturalny funkcjonuje zasada TPA. Nie stanowi to więc tutaj problemu wymuszenie racjonalności działania poprzez wprowadzenie konkurencji, która w sumie ma w dłuższym okresie wykazać, że koszty społeczne będą niższe w bardziej rozdrobnionej strukturze rynku. Praktyka telekomunikacyjnych firm zagranicznych przemawia za tym argumentem. Jak już nadmieniono, na przykład na brytyjskim rynku, ceny za usługi telekomunikacyjne regulowane co prawda przez regulatora rządowego wykazały średni realny spadek taryfy opłat za poszczególne usługi od chwili wprowadzenia konkurencji<sup>9</sup>.

Jak jednak widać na przykładzie brytyjskim, rola regulatora rządowego była konieczna, czyli mechanizmy funkcjonowania oligopolu i tym razem dały o sobie znać. Łatwiej zapewne jest oddziaływać na oligopol organowi regulującemu, gdyż ma się do czynienia z wieloma firmami nie współpracującymi ze sobą na ścisłych zasadach. Jedna duża firma jest w stanie wpływać na decyzje regulatora z powodu łatwiejszych do ustanowienia powiązań formalnych i nieformalnych.

W Polsce istnieje organ kontrolny między innymi w postaci Urzędu Regulacji Telekomunikacji, ale jego oddziaływanie w praktyce nie jest jeszcze takie znaczące, jak w Wielkiej Brytanii.

Telefonia bezprzewodowa (komórkowa) rozwijała się w Polsce w sposób bardziej spontaniczny, gdyż budowano jej infrastrukturę praktycznie od podstaw, przy już

<sup>8</sup> Telekomunikacja Polska SA – prospekt sprzedaży akcji, s. 151.

<sup>9</sup> Por. Z. Grzymała, *Możliwości i bariery rozwoju telekomunikacji polskiej w świetle integracji z Unią Europejską*, praca doktorska, s. 57.

istniejącej walce konkurencyjnej. Sytuacja rynkowa przypominała coś pomiędzy wolną konkurencją a oligopolem w początkowej fazie tworzenia tego rynku. W rezultacie przewodzącymi firmami są: Centertel i Idea (skupione wokół TP), Polkomtel SA (Plus GSM) i Polska Telefonía Cyfrowa Sp. z o.o. (Era GSM). Istnieje jeszcze szereg innych usług, głównie informatycznych, świadczonych między innymi przez wymienione firmy.

Istniejąca konkurencja na tym rynku z góry przekreśliła rozważania na temat ekonomii skali. Psychologiczny efekt konkurencji ma tu być niepodważalnym argumentem przemawiającym za dopuszczeniem do budowy więcej niż jednej komórkowej sieci nadawczo-odbiorczej.

Generalnie należy podsumować, iż w odniesieniu do rynku usług telekomunikacyjnych w Polsce i na świecie warunki techniczne i nowe technologie pozwoliły na łatwe wprowadzenie większej konkurencyjności na tym rynku przypominającym oligopol. Atrybuty monopolu naturalnego, jak ekonomia skali w produkcji, zasięgu, transporcie i sekwencji, jak również atrybuty nie związane ze skalą utraciły swoje pierwotne znaczenie. Wolnej konkurencji nie udało się także uzyskać i raczej jest to niemożliwe. Rynek ten można uznać w większości za jeszcze formułujący się, czyli posiadający najwięcej cech konkurencyjności i przez to korzystny z punktu widzenia klienta. Konkurencja stale go unowocześnia zarówno pod względem nasycenia nowościami technicznymi, ale również w odniesieniu do jakości świadczonych usług.

Można sobie już w tym miejscu zadać pytanie, czy rynek ten będzie długo przejawiał cechy oligopolu. Zauważona tendencja do globalizacji również w dziedzinie usług teleinformatycznych w jakiś sposób powraca do monopolu wykorzystując w sumie ekonomię skali, czyli to zjawisko, które niejako przestało mieć znaczenie w momencie zmian na tym rynku. Czy w takim razie grozi temu rynkowi zastój i technologiczna stabilizacja. Nie wydaje się, żeby to nastąpiło w najbliższym czasie na świecie. Silne centra badawczo-rozwojowe skupione w największych aglomeracjach miejskich na świecie nadal stymulują ten rozwój i przyczyniają się do systematycznie rosnącej rentowności tej branży. Monopolowa globalizacja w tym przypadku nie przeszkadza, raczej wydaje się być zjawiskiem ułatwiającym wprowadzanie nowinek technicznych na świecie. Ubocznym wnioskiem tego rozważania jest to, iż w zasadzie te centra badawczo-rozwojowe są najważniejszym punktem, dzięki któremu dane firmy bogacą się oraz kraje, którym płacą podatki. Innymi słowy: dopóki w Polsce nie będą istniały takie centra, kraj nasz będzie jedynie odtwórcą i konsumentem nowych usług teleinformatycznych, niejako na pozycji satelity, głównego i najbardziej dochodowego nurtu ekonomicznego.

## **Komunikacja kolejowa**

Komunikacja kolejowa jest innym typem przedsiębiorstwa działającego w monopolu naturalnym. Jego odmienność polega na tym, że w tej chwili nie istnieje techniczna i jakkolwiek uzasadniona ekonomicznie możliwość wybudowania alternatywnej sieci kolejowej, co w przypadku sieci telekomunikacyjnej nie stanowiło bariery. Nadal więc aktualny jest atrybut ekonomii skali w transporcie i racjonalizacji oraz lokalizacji. Zasada TPA nie wymaga od konkurencyjnych firm posiadania własnych sieci, jednak praktyka pokazała, iż tam, gdzie taka możliwość istniała konkurencja rozwi-

jała się szybciej i łatwiej pokonywano bariery prawne. Przypadek kolei różni się także od specyfiki monopolu energetycznego, chociaż można dostrzec wiele podobieństwa, zwłaszcza w odniesieniu do sieci i jej braku możliwości powielenia. Praktyczną konkurencją dla kolei nie jest inna kolej, ale inne środki transportu, jak transport samochodowy czy lotniczy. Rywalizacja przenosi się na sferę taryf opłat i czasu oraz komfortu podróży. Najrozsądniej jest więc rozpatrywać rynek transportu jako całość i zastanawiać się jakiego rodzaju jest to rynek czy oligopol, czy może bardziej przypomina on w niektórych aspektach wolną konkurencję. Czystą wolną konkurencją na pewno nie jest, chociażby z powodu barier technicznych i finansowych wejścia na ten rynek, (biorąc pod uwagę kolej czy lotnictwo), ale również posiada niezbyt sprzyjające warunki do kwalifikacji go jako typowy oligopol. Chociaż świadczy podobną usługę (transport), to jednak sposób jej dostarczania jest tak technicznie odmienny w różnych typach środków transportu, że wytwarza wśród obsługujących dany rodzaj transportu niejako naturalne cechy konkurencyjne i świadomość specyfiki i wyjątkowości każdego z nich.

Pierwsze próby deregulacji kolei miały miejsce w Wielkiej Brytanii. Mniej więcej polegało to na dopuszczeniu konkurencyjnych przewoźników do jednej sieci kolejowej i zezwolenie na konkurencję (realizacja zasady TPA), głównie cenową, w ofercie swoich usług. Harmonizacji ich działalności wymagało ustalenie rozkładów jazdy i podział rynku. Niektórzy przewoźnicy działali głównie na jednym obszarze, inni zajmowali inny obszar, np. bardziej lokalny itd. Pasażer w każdym razie mógł w większym stopniu wybierać najbardziej odpowiedniego dla niego przewoźnika, co miało stymulować poszczególne firmy do stałej poprawy swojej konkurencyjności. Problem jednak pojawił się w momencie stwierdzenia, że niektórzy przewoźnicy obsługują bardziej rentowne linie, nie ze względu na lepszą ofertę usług, ale z uwagi na fakt częstszego korzystania przez ludność z poszczególnych linii w związku przede wszystkim z dojazdami do pracy. Inni przewoźnicy chcieli po prostu w większym zakresie partycypować w jednym z bardziej obleganych z tego powodu przez pasażerów szlaków. Czynnikiem kontrolnym musiał więc tutaj znów odegrać znaczącą rolę. Niektórzy ekonomiści wręcz ogłosili fiasko deregulacji kolei brytyjskiej. Utarła się nawet opinia, że kolej w Wielkiej Brytanii jest najgorsza i najdroższa na świecie.

Na pewno próba deregulacji jednak w jakimś stopniu usprawniła funkcjonowanie transportu kolejowego w Wielkiej Brytanii. Pewne lokalne sieci z większą uwagą dbają o swój rejon, dostosowując się elastyczniej do zapotrzebowania mieszkańców. Inni więksi przewoźnicy mogą też łatwiej rozwijać sprawność i jakość świadczonych usług, np. pasażerskich przewozów dalekobieżnych i towarowych. Oczywiście prawodawstwo brytyjskie w zakresie transportu kolejowego przewiduje pewne wyrównania i subsydia, co tylko podkreśla dużą trudność w praktycznym wdrożeniu deregulacji monopolu kolejowego.

W Polsce kolej do lipca 2001 roku posiadała typową strukturę monopolu i obsługiwana była przez przedsiębiorstwo państwowe Polskie Koleje Państwowe (PKP). Organem założycielskim było Ministerstwo Transportu i Żeglugi Morskiej. Na czele PKP stała Rada PKP, której podlegał Zarząd – Dyrekcja Generalna. Zarządowi z kolei podlegały Dyrekcje zajmujące się specjalistycznymi formami obsługi działalno-

ści kolejowej, której podporządkowanych było szereg jednostek niższego rzędu pełniących przeznaczone im funkcje.

Struktura ta była rezultatem przeprowadzonych już w latach 1990–1995 zmian restrukturyzacyjnych, określanych mianem pierwszego etapu restrukturyzacji PKP, kontynuowanego w 1996 r. w ramach drugiego etapu, w którym to wdrożono pilotażowy program restrukturyzacji PKP na terenie wschodniej DOKP (Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych). Polegał on na odejściu od obszarowego sposobu zarządzania do sposobu funkcjonalnego, polegającego na rodzajowym wydzieleniu poszczególnych działalności i podporządkowaniu ich swojemu kierownictwu.

W latach 1997–1999 utworzono sektory i pioniry działalności PKP, przechodząc na całej już sieci PKP od obszarowego systemu zarządzania firmą realizowanego przez Dyrekcje Okręgowe Kolei Państwowych, do systemu funkcjonalnego, realizowanego przez poszczególne sektory i pioniry przedstawione powyżej<sup>10</sup>.

Sejm RP uchwalił 8 września 2000 r. ustawę o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „Polskie Koleje Państwowe”<sup>11</sup>. Ustawa ta jest określana mianem programu naprawczego PKP, gdyż wyznacza kierunki głębokich przemian firmy, takich jak: restrukturyzacja organizacyjna, finansowa, majątkowa, zatrudnienia, gospodarowania mieniem (w tym zasobami mieszkaniowymi) i Funduszem Własności Pracowniczej PKP.

Od 1 stycznia 2001 r. PKP stało się spółką akcyjną, której statut określa, że przedmiot działania przedsiębiorstwa Spółki PKP SA obejmuje: krajowy i międzynarodowy kolejowy przewóz osób i rzeczy oraz świadczenie usług związanych z przewozem [...]; zarządzanie i utrzymywanie linii kolejowych [...]; działalność związaną z zarządzaniem holdingiem; działalność usługową w zakresie naprawy, konserwacji remontów lokomotyw kolejowych, tramwajowych oraz taboru kolejowego i tramwajowego; badania i analizy techniczne, w tym wykonywanie określonych przeglądów technicznych pojazdów bez wykonywania naprawy; działalność elektromagnetyczną [...]; działalność teleinformatyczną [...]; gospodarowanie nieruchomościami [...]; działalność związaną z pośrednictwem pracy i inną. Spółka wykonuje zadania związane z powszechnym obowiązkiem obrony [...], z zapewnieniem bezpieczeństwa ruchu kolejowego, ochrony przeciwpożarowej i ochrony środowiska. Wykonywanie i finansowanie tych zadań odbywa się na zasadach określonych w odrębnych przepisach<sup>12</sup>.

PKP SA jest spółką matką w tak utworzonym holdingu, która przynajmniej przez jeden rok bilansowy będzie sprawować nadzór nad spółkami kolejno wydzielanymi z majątku PKP. Z dniem 1 lipca 2001 r. działalność podjęły 4 spółki, to znaczy: PKP Szybka Kolej Miejska w Trójmieście Sp. z o.o., PKP Warszawska Kolej Dojazdowa Sp. z o.o., PKP Linia Hutnicza Szerokotorowa Sp. z o.o., CS Szkolenie i Doradztwo Sp. z o.o., „FERPOL” Sp. z o.o. oraz 5 spółek, które będą zajmowały się remontami i utrzymaniem infrastruktury kolejowej. Od 1 października 2001 r. działają takie spółki, jak: PKP Polskie Linie Kolejowe SA, PKP CARGO SA, PKP Przewozy Regionalne Sp. z o.o., Telekomunikacja Kolejowa Sp. z o.o., PKP Energetyka Sp. z o.o.

<sup>10</sup> Na podstawie danych internetowych: [www.pkp.com.pl/prasa/news.html](http://www.pkp.com.pl/prasa/news.html), s. 3.

<sup>11</sup> Dz.U.00.84.948.

<sup>12</sup> [www.pkp.com.pl/prasa/news.html](http://www.pkp.com.pl/prasa/news.html), s. 4.



i PKP Informatyka Sp. z o.o. Zgodnie z ustawą spółki te mają podlegać prywatyzacji. Jediną spółką, której proces ten nie będzie dotyczył, ma być PKP Polskie Linie Kolejowe SA.

Jest to rozwiązanie odmienne od brytyjskiego. Kolej w Polsce według stanu z 2001 r. to holding spółek powstałych z byłego monopolu<sup>13</sup>. Same przewozy pasażerskie mają pozostać w gestii PKP Polskie Linie Kolejowe SA. Nie będzie to więc deregulacja w stylu brytyjskim dopuszczająca wielu przewoźników do jednej sieci.

Zgodnie z ustawą o komercjalizacji i prywatyzacji PKP zmieni się sposób finansowania działalności w transporcie kolejowym. Na przykład organizowanie i dotowanie regionalnych przewozów pasażerskich należy teraz do zadań własnych samorządu województwa, a środki finansowe na te zadania będzie określać corocznie ustawa budżetowa. Przewozy te mogą być dofinansowane z budżetów jednostek samorządu terytorialnego, zaś organizowanie i dotowanie kolejowych przewozów pasażerskich o zasięgu międzywojewódzkim, z wyjątkiem przewozów kwalifikowanych, należy do zadań ministra właściwego do spraw transportu, działającego w tym zakresie w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych. Środki finansowe na te zadania ma określać corocznie ustawa budżetowa, do czasu osiągnięcia rentowności tych przewozów, na podstawie umowy zawartej pomiędzy organem jednostki samorządu terytorialnego lub ministrem właściwym do spraw transportu, a przewoźnikiem kolejowym. Tak więc to rozwiązanie dotyczące organizowania i finansowania deficytowych regionalnych przewozów pasażerskich w Polsce nawiązuje do standardów stosowanych w wielu krajach Europy Zachodniej.

Jak z powyższego wynika transport kolejowy ma zasadniczo inną specyfikę niż telekomunikacja. Dlatego też nie może istnieć jeden standard w stosunku do sposobu restrukturyzacji monopolii naturalnych. Każdy z tych monopolii wymaga odrębnych studiów, porównań w tym zakresie z rozwiązaniami innych krajów i wypracowania własnej najskuteczniejszej polityki ekonomicznej. To, co jest ważne i było nadmieniane we wcześniejszych fragmentach tego artykułu, to sprawa stałego monitorowania przekształceń własnościowych w monopolach, a w tym przypadku odnośnie PKP SA. Z każdym rokiem otwierają się nowe możliwości w zakresie usprawniania funkcjonowania kolei, zarówno pod względem ekonomicznym, jak i wygody np. pasażerów. Świadczą o tym chociażby rozmowy prowadzone przez przedstawicieli PKP SA. z ich odpowiednikami w kolejach niemieckich i francuskich, z których wynika między innymi, iż w przyszłości standardy jakości podróży pasażerów będą podobne w całej Europie i prawdopodobnie koleje te będą łączyły się w zakresie wybranych rodzajów działalności, jak przewozy międzynarodowe, czy świadczenie usług telekomunikacyjnych. W Europie kontynentalnej przeważa jednak aspekt globalizacyjny, wykluczają-

---

<sup>13</sup> Konkurencję dla PKP SA w przyszłości będą stanowić firmy krajowe związane z transportem kruszywa dla kopalni węgla kamiennego oraz dysponująca dobrym taborom Dyrekcja Eksploatacji Cystern. W 1998 r. 11 przedsiębiorstw uzyskało koncesje na przewozy kolejowe, niemniej jednak nie stanowi to rewolucji w organizacji rynku, ponieważ dopuszczenie firm do infrastruktury PKP wymaga zgody samej PKP, a przedsiębiorstwa, które uzyskały koncesje, poprzednio także prowadziły działalność przewozową – za P. Jeżowskim, *Demonopolizacja...*, op. cit. s. 235.

cy poszukiwanie typowych form konkurencji oligopolistycznej. Przemawia za tym strategiczna pozycja kolei i jej typowy charakter użyteczności publicznej, z którego wynika między innymi konieczność stałego i nieprzerwanego świadczenia usług. W przypadku transportu kolejowego nie zaistniały warunki takiej restrukturyzacji, jak w odniesieniu do telekomunikacji z uwagi na techniczną niemożliwość wprowadzenia podobnego typu konkurencji, szczególnie w odniesieniu do dziedziny przewozów pasażerskich. Inne sfery, jak telekomunikacja kolejowa mogą z powodzeniem konkurować na rynku telekomunikacyjnym, jednocześnie świadczyć niezbędne do sprawnego funkcjonowania kolei usługi na rzecz sektorów przewozowych i innych spółek PKP.

## Elektroenergetyka

Branża elektroenergetyki charakteryzuje się również swoją specyfiką i tylko w niektórych aspektach może przypominać telekomunikację czy kolej. Elektroenergetyka głównie zajmuje się produkcją i dystrybucją energii elektrycznej. W sferze produkcji występuje możliwość wprowadzenia konkurencji typu oligopolistycznego, podobnie jak w przypadku telekomunikacji, szczególnie w telefonii komórkowej. Przesył energii to sieć i pod tym względem elektroenergetyka w jakimś sensie przypomina kolej. W odniesieniu do sieci nie wystąpiły w branży elektroenergetycznej przypadki skutecznego zdublowania sieci, jak w telekomunikacji, gdzie swoje sieci światłowodowe położyła PKP SA i PSE SA. W tej sferze elektroenergetyka posiada w pełni atrybuty monopolu naturalnego, związane z ekonomią skali w transporcie, czy też z ekonomią lokalizacji i racjonalizacji.

Porównując funkcjonowanie elektroenergetyki w państwach europejskich należy zauważyć, iż we wszystkich tych krajach przemysł elektroenergetyczny ma indywidualny, narodowy charakter. Pomimo wielu podobieństw w konkretnych rozwiązaniach systemowych występują znaczące różnice form regulacji, struktur organizacyjnych, form własności, a procesy deregulacji przyjmują różną formę.

W krajach Europy Zachodniej regułą jest współistnienie własności prywatnej i publicznej w sektorze elektroenergetycznym. W Wielkiej Brytanii, Belgii, Niemczech, Holandii i Hiszpanii w sektorze elektroenergetycznym przeważa własność prywatna, jakkolwiek organizacja sektora w każdym z tych krajów jest odmienna. Do krajów o przewadze własności publicznej należą Francja, Dania, Włochy, Austria, Finlandia, Irlandia, Portugalia, Grecja, Norwegia, Szwecja<sup>14</sup>.

Reformy sektora elektroenergetycznego w krajach europejskich zmierzały do wprowadzenia przynajmniej częściowej konkurencji w miejsce monopolu i polegały na:

- budowaniu mechanizmów konkurencyjnych w wytwarzaniu energii przez niezależnych producentów,
- dostępie do systemów przesyłania energii przez nowe firmy,

<sup>14</sup> A. Szpilewicz, *Na kanwie prywatyzacji energetyki*, Nowe Życie Gospodarcze, nr 1/1999.

– tworzeniu mechanizmów typu pool (ryнку ofertowego) lub giełdy energii elektrycznej<sup>15</sup>.

Reformy te w każdym z tych krajów przebiegały przez wiele lat lub nadal są w okresie wdrażania. Są kosztowne, wymagają przebudowy organizacyjnej całego sektora, ponoszenia nowych nakładów inwestycyjnych przy jednoczesnych zmianach w zarządzaniu dostosowujących się do uwarunkowań funkcjonowania elektroenergetyki w danej gospodarce.

Pełna prywatyzacja na Zachodzie nie jest kierunkiem występującym powszechnie. Rządy zachowują zawsze pewną kontrolę nad przedsiębiorstwami. Aspekt narodowego bezpieczeństwa energetycznego odgrywa tu zasadniczą rolę. Demonopolizacja w sektorze energetycznym w tych krajach zmierza głównie do wprowadzenia zmian w zarządzaniu sektorem elektroenergetycznym, w podejściu prorynkowym wyrażającym się w uelastycznieniu regulacji prawnych i w zmianach polityki podatkowej.

W perspektywie do roku 2010 rozwój elektroenergetyki w Europie przewiduje pewien umiarkowany spadek zużycia energii elektrycznej, wynikający głównie z wdrażania energooszczędnych technologii, a nie ze spadku zapotrzebowania. Pomimo tego w szybkim tempie powinno wzrastać zapotrzebowanie na gaz ziemny jako surowiec dla elektroenergetyki, a nadal największy udział w zużyciu surowców zajmować będzie ropa naftowa. Zapotrzebowanie na energię elektryczną wzrośnie w sektorze komunalnym i usługach, natomiast w przemyśle tempo tego wzrostu będzie znacznie niższe<sup>16</sup>.

W wyniku demonopolizacji rynków zachodnich istnieje tam obecnie nadmiar mocy, co wpływa dodatnio na konkurencję. Ta nadwyżka zdolności produkcyjnej nie jest taka łatwa do zredukowania ze względu na poniesione koszty inwestycyjne, nierównomierność zapotrzebowania na energię oraz perspektywy rozwoju i budowy np. nowych osiedli mieszkaniowych. Polska również dysponuje pewną nadwyżką mocy, ale uzyskuje ją dzięki w dużym stopniu wyekspluowanym elektrowniom, dlatego można mówić o chronicznym niedoinwestowaniu w sferze elektroenergetycznej i w wielu innych, nawet w telekomunikacji. Poprawa jakości majątku trwałego w przedsiębiorstwach produkcyjnych i dystrybucji energii wymagać będzie wielu lat przemian i reform naszego sektora. Poza tym nowe mechanizmy na rynku elektroenergetycznym w Polsce dopiero powstają i ich kształt ostateczny to kwestia wielu lat trudnych zmian.

W większości krajów, które zliberalizowały rynki energii, wytwórcy wchodzący poprzednio w skład monopolii na ogół zachowali duże udziały w rynku. Dominacja ta jest wynikiem tego, iż rynek elektroenergetyczny należy do wyjątkowo kapitałochłonnych. Konkurencja zatem wymaga utworzenia grup kapitałowych skupiających różne podmioty. Naturalny mechanizm obrony monopolu lub dominującego podmiotu w oligopolu będzie wytwarzał różnego typu utrudnienia nowym podmiotom, próbującym

<sup>15</sup> Ministerstwo Skarbu Państwa, Raport o przekształceniach własnościowych w 1999 r., Warszawa 2000, s. 132.

<sup>16</sup> Na podstawie J. Bogdanienko, *Gospodarka energetyczna wybranych krajów Europy Zachodniej*, *Ekonomia i Środowisko*, nr 4/1994.

w wejść na ten rynek<sup>17</sup>. Dlatego wymagane jest w tym przypadku istnienie niezależnego, silnego regulatora tego rynku, co już zmienia charakter tego rynku z oligopolu na tzw. kontrolowany oligopol, stymulowany przez organ regulujący do wytwarzania najbardziej efektywnych form świadczenia usług.

Na sektor energetyczny w Polsce składają się trzy podsektory:

1. Wytwórców energii – elektrociepłownie (9 zespołów elektrociepłowni i 19 elektrociepłowni) oraz elektrownie (17 elektrowni o różnych technologiach (cieplne, wodne, wiatrowe, szczytowo-pompowe).
2. Dystrybucji energii – zakłady energetyczne posiadające linie i stacje wysokiego, średniego i niskiego napięcia wraz z lokalnymi dyspozycjami ruchu, których celem jest rozdział, dostawa i sprzedaż energii elektrycznej konsumentowi (podsektor dystrybucji tworzą 33 przedsiębiorstwa).
3. Przesyłu – linie i stacje najwyższych napięć wraz z ośrodkiem dyspozycji mocy na danym obszarze działania (regionalnym, krajowym, międzynarodowym. Podsektor ten zarządzany jest przez Polskie Sieci Elektroenergetyczne SA.

Struktura tego sektora na początek 2000 r. wyglądała następująco. Ze 152 przedsiębiorstw działających na tym rynku:

- 71 – przedsiębiorstw stanowiło własność Skarbu Państwa,
- 35 – było przedsiębiorstwami państwowymi,
- 39 – przedsiębiorstw stanowiło własność prywatną,
- 4 – były własnością prywatną, powstała w wyniku prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych<sup>18</sup>.

Generalnie przedsiębiorstwa elektroenergetyczne należą do największych w Polsce pod względem wartości majątku trwałego, liczby zatrudnionych czy obrotów. Stąd zmiany restrukturyzacyjne, jak już wspomniano, nie należą do najłatwiejszych.

Zmiany te są wyznaczane programem restrukturyzacji i prywatyzacji oraz przez Prawo Energetyczne<sup>19</sup>. Założenia restrukturyzacji obejmują m.in. zmiany strukturalne, przekształcenia własnościowe, nowe prawo energetyczne i cenotwórstwo.

Nie wydaje się rozsądne, aby doszło do podziału sektora przesyłu, którym zarządzają Polskie Sieci Elektroenergetyczne SA. Tu w najbliższym czasie raczej przewiduje się sytuację podobną do tej, jaka panuje w kolejnictwie, gdzie sfera związana z eksploatacją torów leży głównie w gestii Polskich Linii Kolejowych. Decentralizacja ma miejsce (i powinna się w tym kierunku dalej posuwać) w pozostałych podsektorach elektroenergetycznych, to jest wśród wytwórców i dystrybutorów energii.

Polskie Sieci Elektroenergetyczne poza tym przeobrażają i rozszerzają profil swojej działalności. Mianowicie wchodzi na rynek świadczenia usług telekomunikacyjnych, będąc w posiadaniu jednej z najdłuższych w Polsce linii światłowodowych.

<sup>17</sup> Typowym przykładem jest wykorzystywanie przez Telekomunikację Polską swej pozycji dominującej na polskim rynku telekomunikacyjnym, uniemożliwiającej innym operatorom łatwy dostęp do sieci zarządzanej przez tę firmę.

<sup>18</sup> Ministerstwo Skarbu Państwa, Raport..., op. cit. s.123.

<sup>19</sup> Przyjętym w Polsce dokumentem dotyczącym procesów restrukturyzacji i prywatyzacji elektroenergetyki jest program: „Prywatyzacja sektora elektroenergetyki. Założenia programowe i realizacja. Zasady działania rynku energii elektrycznej w Polsce w 2000 r. i w latach następnych”.

Zaczynają więc pełnić niejako podwójną rolę: właściciela sieci przesyłowej elektroenergetycznej i operatora telekomunikacyjnego.

Wyniki ekonomiczne przedsiębiorstw działających w sferze elektroenergetycznej w Polsce wskazują na poprawę efektywności działania zarówno w sferze własności prywatnej, jak i państwowej. Ponadto wprowadzone regulacje prawne wpłynęły na opinię wielu ekonomistów, iż nawet duże przedsiębiorstwa państwowe posiadające pozycję monopolistyczną, dzięki zastosowaniu określonych mechanizmów zarządzania i rozwiązań regulacyjnych, mogą stać się efektywnie działającymi firmami na konkurencyjnym rynku. Są w stanie dokonać głębokiej restrukturyzacji i wypracować długookresową strategię funkcjonowania na rynku. Notowania list „500” świadczą o tym, że przekształcenia sektora energetycznego przynoszą pozytywne rezultaty w skali branży i na poziomie przedsiębiorstw<sup>20</sup>.

## Podsumowanie

Zaprezentowane w pracy przykłady monopolii naturalnych nie wyczerpują całej listy tego typu branż w Polsce. Są jednak pewną reprezentacją przedstawiającą kierunki przeobrażeń monopolii naturalnych w ogóle. Jakkolwiek każdy z nich cechuje się odrębną specyfiką wynikającą nie tylko z rodzaju świadczonych usług, ile przede wszystkim z technicznych możliwości dostarczania ich i przez to z możliwościami łatwiejszego wprowadzanie deregulacji w danej branży.

Najbardziej podatną z technicznego punktu widzenia na deregulację pozostaje branża telekomunikacji. W dużym stopniu zaniknęły tu atrybuty monopolu naturalnego związane, jak i nie związane z ekonomią skali. Istnienie alternatywnych linii światłowodowych będących własnością w znacznej części Polskich Sieci Elektroenergetycznych SA i Polskich Kolei Państwowych SA stwarza realne warunki do wprowadzenia tu konkurencji. Aczkolwiek jest to forma oligopolu, który posiada określone cechy i pozostawiony sam sobie, prędzej czy później będzie wprowadzał formy porozumień itd. Wymusza jednak, zwłaszcza w początkowej fazie jego funkcjonowania, działania proinnowacyjne i w różnych formach konkurencję cenową na świadczone usługi.

Poza sferą działalności telekomunikacyjnej opartej na sieci kablowej bardzo dynamicznie w ostatnich latach rozwinęła się tzw. telefonia ruchoma, czyli telefonia komórkowa. Na rynku polskim funkcjonuje trzech dużych konkurentów, jeden związany z Telekomunikacją Polską (Centertel i Idea), drugi to GSM Plus i ostatni GSM Era. Telefonia komórkowa nie tylko konkuruje między sobą, ale stała się także na całym świecie konkurentką w stosunku do telefonii kablowej. Daje możliwość przekazu danych cyfrowych, a dzięki rozwojowi telekomunikacji satelitarnej poprzez telefon komórkowy można połączyć się z dowolnego punktu na ziemi niezależnie od dostępu do tradycyjnego telefonu czy telegrafu.

Ponadto, szczególnie w branży teleinformatycznej, można zauważyć ważną przyczynę generującą innowacyjność tego rynku. Są to rozbudowane centra badaw-

<sup>20</sup> Ministerstwo Skarbu Państwa... op. cit. s. 135.

czo-rozwojowe szukające nowych rozwiązań w tej branży. Jest to zaplecze, którego siła sama w sobie kreuje konkurencyjność i innowacyjność teleinformatyki. Polskę pod tym względem należy ocenić raczej negatywnie. Kraj nasz odgrywa rolę satelity w stosunku do innych operatorów telekomunikacyjnych posiadających takie centra.

Odmierna sytuacja występuje w transporcie kolejowym. Tam z uwagi na techniczną i ekonomiczną barierę wybudowania alternatywnych torów, nie pojawiła się spontaniczna konkurencja, jak w przypadku rynku telekomunikacyjnego. Nadal silne są w tym przypadku atrybuty monopolu naturalnego typu ekonomia skali w transporcie, czy ekonomia lokalizacji i racjonalizacji. Poza tym o wejście na rynek telekomunikacyjny zabiegają poszczególni operatorzy ze względu na rentowność usług i perspektywy rozwoju. Rynek transportu kolejowego zaś został poddany restrukturyzacji ze względu na potrzebę poprawy rentowności świadczonych usług, w wielu krajach nierentownych od szeregu lat, a nie dlatego, iż istniał nacisk pewnych firm, aby partycipować w liniach kolejowych realizując zasadę TPA.

Pomimo kontrowersyjnych ocen zastosowania deregulacji, konkurencji podobnej, jaką widać na rynku usług telekomunikacyjnych nigdzie nie udało się osiągnąć. Restrukturyzacja kolei polega głównie na „odchudzeniu” tej branży z towarzyszących jej usług, wyselekcjonowaniu ich i poddaniu grze rynkowej (np. usług telekomunikacyjnych) oraz na wyraźnym określeniu miejsc powstawania kosztów i generacji zysków w celu łatwiejszego wprowadzenia zmian i uzyskania oszczędności, czy zasilenia ewentualnymi dotacjami.

W Polsce wyodrębniono z jednego monopolistycznego przedsiębiorstwa pojedyncze spółki z przeznaczeniem w przyszłości do sprywatyzowania, z wyjątkiem jednej, zajmującej się przewozami. Spółki te prowadzą samodzielne rachunki kosztów, jednak funkcjonują w strukturze holdingu. Ze względu na strategiczną rolę tego typu transportu na świecie, pomimo deficytowości, przeobrażenia na rynku kolejowym przebiegają powoli i rynek ten raczej nie osiągnie tego typu struktury jak rynek telekomunikacyjny.

Przemysł elektroenergetyczny również jest demonopolizowany i szuka się możliwości wprowadzenia na nim racjonalnej konkurencji. W wielu państwach europejskich dominują na nim monopolistyczne przedsiębiorstwa państwowe z uwagi na zachowanie kontroli nad tym rynkiem przez poszczególne rządy. Jest to wynikiem zachowania bezpieczeństwa energetycznego kraju. Jednak i na nim można zauważyć elementy skutecznej konkurencji, zwłaszcza wśród producentów energii. Został tu więc utracony atrybut monopolu naturalnego, dotyczący głównie ekonomii skali. W państwach Europy Zachodniej istnieje nadwyżka potencjału energetycznego, która jest przyczyną działań konkurencyjnych na tych rynkach. Pod tym względem sytuacja ta przypomina rynek usług telekomunikacyjnych. Jednak sieci, poprzez które następuje dystrybucja energii z reguły zarządzane są przez jedno, w dużym stopniu kontrolowane przez rząd, przedsiębiorstwo.

Ogólnie można powiedzieć, iż monopole naturalne szukają nowych dróg rozwoju, pobudzenia przedsiębiorczości i innowacyjności, jak również tam, gdzie to możliwe obniżenia kosztów. W Polsce zmiany te wprowadzane są z opóźnieniem w stosunku do Europy Zachodniej. Nie jest to czymś negatywnym, czy godnym krytyki. Polska może przyglądać się efektom restrukturyzacji monopolii naturalnych w innych

państwach. Wyciągać wnioski i wprowadzać najlepsze dla siebie rozwiązania. Ważnym czynnikiem we wszystkich tych przemianach jest istnienie organu kontrolnego (pomimo krytyki ruchu deregulacyjnego) nie pozwalającego na utrzymywanie się niepożądanych efektów rynku oligopolistycznego i w niektórych przypadkach nadal rynku monopolu.

Innym zjawiskiem obserwowanym w procesie przekształceń wielu monopolii naturalnych jest zjawisko porozumień i współpracy międzynarodowej, co niejako sprzyja tworzeniu się rynku globalnego, który pomimo wielu niezaprzeczalnych zalet staje się powoli monopolem naturalnym.

## Bibliografia

1. Biuletyn Informacyjny. Telekomunikacja Polska SA, 1992, nr 1, 3, 6.
2. Begg D., Fischer S., Dornbusch R., *Ekonomia*, PWE, Warszawa 1993.
3. Bogdanienko J., *Gospodarka energetyczna wybranych krajów Europy Zachodniej*, *Ekonomia i Środowisko* 4/1994.
4. Cave M., *Development of the UK telecommunications industry through privatisation and deregulation*, *Keizai Bunseki*, no 141, December 1995.
5. Czy i dlaczego powinien być główny operator sieci telekomunikacyjnej w Polsce, Ministerstwo Łączności, Warszawa 1996.
6. *Demonopolizacja i prywatyzacja elektroenergetyki*, MPiH UA Warszawa 1996.
7. Dziembowski Z., *Ekonomika przedsiębiorstwa komunalnego*, PWE, Warszawa 1983.
8. Dziembowski Z., *Komunalne przedsiębiorstwa użyteczności publicznej*, FRDL, Warszawa 1991.
9. Dziembowski Z., Sadowy S., *Przedsiębiorstwo komunalne w warunkach samorządności terytorialnej*, FRDL, Warszawa 1992.
10. Gorzelak B., Jałowicki B., Kukliński A., Zienkowski L., *Europa Środkowa 2005, perspektywy rozwoju*, Komitet Prognoz „Polska w XXI wieku” przy prezydium PAN, EIRRiL UW, Warszawa 1995.
11. Green N., Hartley T., Usher J., *The Legal Foundations of the Single European Market*, OUP, Oxford 1994.
12. Grzegorzółka K., *Kosztowni pasażerowie*, „Rzeczpospolita” 19 stycznia 1999.
13. Grzymała Z., *Stan posiadania*, *Przegląd Techniczny* nr 50/96.
14. Jasiński P., Yarrow G., *Konkurencja a regulacja w telekomunikacji*, Urząd Antymonopolowy, Warszawa 1995.
15. Jeżowski P., *Wybrane zagadnienia techniki infrastruktury gospodarczej*, SGPiS, Warszawa 1993.
16. Jeżowski P., *Możliwości demonopolizacji i deregulacji przedsiębiorstw użyteczności publicznej*, „Wieś i Państwo” 4/1993.
17. Jeżowski P., *Reforma elektroenergetyki w Polsce – możliwości i ograniczenia*. SGH, Warszawa, 1993.
18. *Kolej w przekroju*, „Nowe Życie Gospodarcze” 26/1998.
19. Nasiłowski M., *System rynkowy*, Wydawnictwo Key Text, Warszawa 1996.

20. Raport o przekształceniach własnościowych w 1999 r., Ministerstwo Skarbu Państwa, Warszawa 2000.
21. Szablewski A., Teoretyczne przesłanki deregulacji infrastruktury, „*Ekonomista*” 3/1992.
22. Skoczny T., Brytyjskie prawo konkurencji, Dom Wydawniczy „*Elipsa*”, Warszawa 1994.
23. Skoczny T., Zakres i kierunki dostosowania polskiego prawa antymonopolowego do europejskich reguł konkurencji, Friedrich Ebert Stiftung, Warszawa 1993.
24. Skoczny T., Przeciwdziałanie praktykom monopolistycznym w świetle orzecznictwa, Dom Wydawniczy „*Elipsa*”, Warszawa 1994.
25. Skoczny T., Wolna konkurencja i generalne reguły jej ochrony. W: *Studia nad integracją europejską. Tom 1. Elektroenergetyka*, pod red. P. Jasińskiego i T. Skoczno, Warszawa 1996.
26. Szanse i zagrożenia na drodze do Unii Europejskiej, Komitet Prognoz „*Polska w XXI wieku*” przy prezydium PAN, EIRRiL UW, Warszawa 1997.
27. Szpilewicz A., Na kanwie prywatyzacji energetyki, „*Nowe Życie Gospodarcze*”, 1/1999.
28. Telekomunikacja Polska SA – prospekt sprzedaży akcji.
29. Telekomunikacja. *Studia nad integracją europejską. Praca zbiorowa* pod red. P. Jasińskiego i T. Skoczno. Warszawa. Centrum Europejskie Uniwersytetu Warszawskiego 1997.
30. Założenia polityki energetycznej Polski do 2010 r., MPiH, Warszawa 1996.
31. Założenia do programu przekształceń własnościowych w elektroenergetyce, MSP, Warszawa 1997.
32. Założenia programu prywatyzacji przedsiębiorstw elektroenergetycznych, MPiH, Warszawa 1997.
33. Zarys strategii rozwoju rynku telekomunikacyjnego na lata 1998–2001, Ministerstwo Łączności, lipiec 1998.
34. Zarządzenie nr 16 Ministra Łączności z dnia 28 listopada 1991 r. w sprawie podziału jednostki organizacyjnej „*Polska Poczta Telegraf i Telefon*”.
35. Zmiany w sektorze publicznym: Aktorzy, Dylematy, Efekty (doświadczenia Francji i Polski), SGH, Warszawa 1999.
36. Ustawa z 13 lipca 1990 r. o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Dz. U. 1990, nr 51, poz. 298 z późniejszymi zmianami.
37. Ustawa z dnia 23 listopada 1990 r. o łączności, jednolity tekst, Dz. U.95.117.564.
38. Ustawa z 5 lutego 1993 r. o przekształceniach własnościowych niektórych przedsiębiorstw państwowych o szczególnym znaczeniu dla gospodarki państwa. Dz.U. 1993, nr 16, poz. 69.
39. Ustawa z dnia 12 maja 1995 r. o zmianie ustawy o łączności oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. Nr 60.
40. Ustawa z dnia 8 września 2000 r. o komercjalizacji, restrukturyzacji i prywatyzacji przedsiębiorstwa państwowego „*Polskie Koleje Państwowe*”, Dz.U. 00.84.948.



## **Ownership Transformations in Selected Natural Monopolies in Poland**

### **Summary**

The primary objective of ownership transformations in natural monopolies in Poland is to give third parties an access to the core network infrastructure, as well as to increase the competitiveness of such public utilities as telecommunications, electric power engineering and rail transport.

The Author discusses the de-monopolisation of the above industries in Poland and contrasts it with that in selected countries.

The Author holds the opinion that, in terms of technology and economics, telecommunications industry appears to be the easiest to deregulate, whereas rail transport remains the most unyielding to ownership transformation.